

Sygn. akt **II AKa 1/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Olszewski SA Piotr Brodniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. sprawy

B. F.

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 15 października 2013 r., sygn. akt II K 10/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 60 § 1 i § 6 pkt

2 k.k. karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonej nadzwyczajnie łagodzi do 7 (siedmiu) lat,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza jej 600 (sześćset) złotych opłaty za obie instancje.

Piotr Brodniak Grzegorz Chojnowski Andrzej Olszewski

Sygn. akt II AKa 1/14

UZASADNIENIE

B. F. została oskarżona o to, że:

w dniu 4 sierpnia 2012 roku w S. w mieszkaniu nr (...) przy ulicy(...)

(...) działając umyślnie z zamiarem ewentualnym, przewidując możliwość pozbawienia życia A. N. i godząc się na to, w trakcie awantury przy użyciu noża, który A. N. starał się wytrącić jej z ręki doprowadziła go „nadziania się” go na nóż, w wyniku czego powstała u niego płytka rana kłuta na przedniej powierzchni klatki piersiowej w okolicy dolnej części

mostka, a następnie poprzez zadanie silnych uderzeń nożem kuchennym w okolicę klatki piersiowej po stronie prawej, w okolicy podobojczykowej prawej spowodowała ranę kłutą, której kanał wynosił 12-13 cm i przechodził przez prawe międzyżebro, wniknął do prawej jamy opłucnowej, przecinając górną i dolną powierzchnię górnego płata prawego płuca z uszkodzeniem naczynia krwionośnego w centralnej części tego płata, w wyniku czego doszło do powstania krwiaka wewnątrz płuca, skąd krew przedostała się do oskrzelików i oskrzeli głównych i do tchawicy w związku z czym A. N. zakrztusił się zalegającą w oskrzelach krwią, co spowodowało przemieszczenie krwi do jamy ustnej i przewodów nosowych; poprzez silne uderzenie nożem w okolicę nadobojczykową prawą spowodowała ranę kłutą, której kanał miał długość 10-11 cm, przechodził pod prawym obojczykiem i kończył się w górnym płacie prawego płuca pod osklepiem opłucnej oraz spowodowała poprzez uderzenie nożem płytką ranę kłutą poziomą w okolicy łędźwiowej prawej, której kanał miał 3-4 cm, przy czym w wyniku spowodowania trzech ran kłutych prawego płuca doprowadziła do obfitego krwawienia do jam opłucnowych, początkowo prawej a potem lewej jamy opłucnowej, w następstwie czego lewe płuco nie miało możliwości prawidłowo się rozprężyć i doszło do niedodmy tego płuca, a następnie do ostrej niewydolności oddechowej, która stała się przyczyną śmierci A. N.

tj. o czyn z art. 148§1 kk.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 15 października 2013 r., sygn. akt II K 10/13 oskarżoną uznano za winną tego że w dniu 4 sierpnia 2012 roku w S. w mieszkaniu przy ulicy (...) odpierając bezpośredni, bezprawny zamach ze strony A. N., polegający na użyciu groźby pozbawieniem życia, a następnie kopnięciu w kolano, uderzeniu w rękę, oraz usiłowaniu chwycenia oskarżonej rękami, przekroczyła granice obrony koniecznej przed tym zamachem, poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa tego zamachu w ten sposób, że działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. N., poprzez zadanie pięciu ciosów nożem kuchennym w okolicę przednią klatki piersiowej po stronie prawej, oraz w okolicę ściany tylnej klatki piersiowej spowodowała: ranę kłutą na wysokości rękojeści mostka, ranę kłutą w okolicy podobojczykowej prawej, przebijającą na wylot płat górny płuca prawego i uszkadzającą tkanki płuca, oskrzela i naczynia krwionośne płuca, ranę kłutą okolicy nadobojczykowej prawej, uszkadzającą płat górny prawego płuca, ranę kłutą ściany tylnej klatki piersiowej w linii przykręgosłupowej prawej, ranę ciętą powierzchowną skóry w okolicy łuku żeberowego prawego, a także ranę ciętą płytką skóry V palca dłoni prawej, przy czym masywne krwawienie wewnętrzne i zewnętrzne do jamy klatki piersiowej z ran kłutych klatki piersiowej oraz niedodma płuc spowodowana odmokrwiakiem pourazowym jam opłucnowych doprowadziły do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej w przebiegu wstrząsu urazowo-krwotocznego, w następstwie czego doszło do zgonu A. N., który to czyn zakwalifikowano z art. 148 §1 k.k. w związku z art. 25 §2 k.k. i za to na podstawie art. 148 §1 k.k. skazano B. F. na karę 9 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 sierpnia 2012 roku. Na podstawie art. 44§2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod poz. (...), a nadto nakazano zwrócić dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych Nr(...) pod poz. (...) w postaci koszulki A. C., zaś dowody rzeczowe opisane w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 14.12.2012 roku w postaci kalendarzyków i

odzieży B. F.. Dodatkowo Sąd Okręgowy w Koszalinie zwolnił oskarżoną od zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, w tym zwalnia ją od opłaty karnej.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonej. Wyrokowi zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, że oskarżona B. F. pozbawiając życia A. N. działała z zamiarem bezpośrednim, gdy prawidłowe ustalenia w tym zakresie prowadzą do wniosku, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonego życia.
2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, że oskarżona B. F. w sposób rażący przekroczyła granice obrony

koniecznej, gdy prawidłowe ustalenia w tym zakresie prowadzą do wniosku, że wprawdzie B. F. przekroczyła te granice jednak nie w sposób rażący.

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, że oskarżona B. F. przekraczając granice obrony koniecznej, nie działała pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, gdy prawidłowe ustalenia w tym zakresie prowadzą do wniosku, że oskarżona przekraczając granice obrony koniecznej znajdowała się w stanie strachu i wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu.

4. Wynikającą z błędnego ustalenia stanu faktycznego obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 25 § 3 k.k. poprzez nie zastosowanie przez Sąd Okręgowy w Koszalinie tego przepisu.

5. Wynikającą z błędnego ustalenia stanu faktycznego obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 25 § 2 k.k., poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie i nie odstąpienie od wymierzenia kary oskarżonej, względnie nadzwyczajne jej złagodzenie.

6. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a wynikającą z błędnego ustalenia, że oskarżona przekraczając granice obrony koniecznej nie działała

pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, w postaci art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez nie zastosowanie wskazanego przepisu i nie umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonej,

7. Obrazę przepisów postępowania (art. 5 § 2 k.p.k.) mającą wpływ na treść wyroku, poprzez nie rozstrzygnięcie wszelkich zaistniałych w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonej oraz poprzez bezkrytyczne przyjęcie wyników badania oskarżonej na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, bez przeprowadzenia na tę okoliczność badań krwi potwierdzonych protokołem, który to protokół został podpisany przez oskarżoną, kiedy była w szoku tj. w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz w stanie przewidzianym, w art. 171 § 5 i § 7 (była pod wpływem alkoholu) tj. w stanie, w którym nie powinno się od niej odbierać oświadczenia, co do rezygnacji z pobrania jej krwi, celem zbadania jej na zawartość alkoholu.

8. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku w postaci art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrażonej w tym przepisie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na:

- wyciągnięciu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie nieprawidłowego wniosku co do istnienia po stronie oskarżonej zamiaru bezpośredniego pozbawiania życia pokrzywdzonego, w szczególności na podstawie obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony od oskarżonej w trakcie stosowania przez nią obrony koniecznej, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności: bliski stosunek oskarżonej do pokrzywdzonego, jej wcześniejsze zachowanie wobec pokrzywdzonego, bierna postawa oskarżonej wobec wcześniejszych zamachów pokrzywdzonego na jej życie i zdrowie i wreszcie opinia biegłego sądowego lekarza medycyny S. S., w której biegły wyjaśnia, iż spośród sześciu ran ujawnionych na ciele pokrzywdzonego, jedynie dwie rany zadane w okolicy nadobojczykowej i podobojczykowej okazały się śmiertelne, pozostałe natomiast były ranami płytkimi i powierzchownymi naruszającymi czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., wskazuje, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego,
- wyciągnięciu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie nieprawidłowego wniosku, że w czasie stosowania obrony koniecznej oskarżona nie działała pod wpływem strachu lub

wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu tylko z tego powodu, że jest osobą uzależnioną od alkoholu i w czasie zdarzenia znajdowała się pod wpływem alkoholu, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci: wyjaśnień oskarżonej co do przebiegu zdarzenia, ulokowania ran na ciele pokrzywdzonego, a także zeznań biegłego sądowego psychologa W. W., w których biegły nie wyklucza, że zachowanie oskarżonej

było wynikiem kondensacji uczuć, emocji powstałych w związku z wieloletnimi działaniami pokrzywdzonego wobec oskarżonej, prowadzi do wniosku, że w czasie stosowania obrony koniecznej oskarżona była pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu,

- wyciągnięciu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie nieprawidłowego wniosku, że zachowanie oskarżonej zaraz po zastosowaniu przez nią obrony i ugodzeniu A. N. nożem nie wskazywało, na istnienie po jej stronie strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu w czasie stosowania obrony, a wręcz wskazywało na istnienie po stronie oskarżonej zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznania świadka M. Ś.- funkcjonariusza Policji, który pierwszy przybył na miejsce zdarzenia oraz wyjaśnienia oskarżonej przeczą takiemu wnioskowi.

Tak argumentując obrońca B. F. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżona przekraczając granice obrony koniecznej, będąc w stanie strachu i wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, działała z zamiarem ewentualnego pozbawienia życia A. N. i zakwalifikowanie tego czynu z art. 148 §1 k.k. w związku z art. 25 §3 k.k. i na podstawie art. 17 §1 pkt 4 k.p.k. umorzenie postępowania karnego przeciwko oskarżonej, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżona przekraczając granice obrony koniecznej działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. N. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 §2 k.k. odstąpienie od wymierzenia oskarżonej kary, ewentualnie zastosowanie wobec B. F. nadzwyczajnego jej załagodzenia i wymierzenie oskarżonej

najniższego wymiaru kary, względnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę B. F. zasługiwała na częściowe uwzględnienie, co skutkowało zastosowaniem przez Sąd odwoławczy instytucji nadzwyczajnej z art. 60 § 2 k.k. i w konsekwencji - wymierzeniem oskarżonej łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Przed przedstawieniem tej modyfikacji konieczne jest jednak odniesienie się do dalej idących zarzutów i wniosków autora apelacji, kwestionujących ustalenia faktyczne, przyjętych za podstawę orzeczenia oraz naruszenia przepisów postępowania.

W tym względzie zasadnicze tezy i argumentacja apelacji okazały się chybione, bowiem kontrola instancyjna wyroku nie potwierdziła istnienia błędów, które zarzucił skarżący. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że Sąd Okręgowy zgromadził w przedmiotowej sprawie kompletny materiał dowodowy, pozwalający na ostateczne jej rozstrzygnięcie. Zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku szczegółowa

i rzetelna analiza tego materiału oraz ocena poszczególnych środków dowodowych generalnie są w pełni przekonywujące i jasno odpowiadają na pytanie: dlaczego taki,

a nie inny wyrok zapadł. Poczynione ustalenia faktyczne są również prawidłowe,

w szczególności zaś należyte wykazano winę oskarżonej w zakresie przypisanego jej przestępstwa. Przedmiotem rozważań były przy tym nie tylko dowody obciążające B. F., ale również wszelkie dowody temu przeciwnie, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Tej ocenie dowodów, utrzymanej w granicach gwarantowanych zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. w zakresie sprawstwa oskarżonej - nie można zarzucić ani dowolności, ani błędów, czy też innych rażących uchybień.

W identyczny sposób zaaprobować należało przyjętą w zaskarżonym orzeczeniu kwalifikację prawną działań oskarżonej, przy uwzględnieniu właściwie ustalonego zamiaru jej działania i okoliczności świadczących o przekroczeniu granic obrony koniecznej.

Ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że oskarżona, pozbawiając życia A. N. działała z zamiarem bezpośrednim. Za takimi wnioskami przemawiają przede wszystkim okoliczności strony przedmiotowej zdarzenia, w tym w szczególności ilość, intensywność i skutki

zadawanych przez oskarżoną ciosów. Kanał ran zadawanych przez B. F. liczył w dwóch przypadkach 12-13 cm i 10-11 cm, gdy nóż, którego użyła oskarżona miał ostrze długości 15 cm. Należy mieć również na uwadze, że B. F. nie zaprzestała swoich działań, mimo cofania się przez pokrzywdzonego i zasłaniania ciała ręką (opinia biegłego patomorfologa S. S. o obronnym charakterze rany palca). Oskarżona widziała, że A. N. był boso, ubrany jedynie w spodenki i koszulkę i nie trzymał żadnych niebezpiecznych narzędzi. Ślady krwawych rozbryzgów na ścianach, firance, podłodze kuchni (protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 12-16) w połączeniu z opinią S. S., który podawał, że część z nich powstawała w trakcie zadawania ciosów, wskazuje, że w czasie zdarzenia po kolejnych uderzeniach, oskarżona widziała skutki, jakie wywołuje u pokrzywdzonego i mimo tego zadała aż 5 ciosów.

Odnosząc się do argumentacji apelacji, dotyczących umiejscowienia ran na ciele A. N. należy podkreślić, że ciosy zadawane przez oskarżoną pokrzywdzonemu powinny być rozpatrywane łącznie, nie zaś w ich rozdzieleniu na te powodujące śmierć i te, które skutku tego nie wywołały. Zadanie ciosów, nożem z 15 cm ostrzem w okolice nadobojczykowe i podobojczykowe należy oceniać jako te kierowane w newralgiczne i ważne dla zdrowia miejsca. Truizmem przy tym jest twierdzenie, że każdy dorosły człowiek zdaje sobie sprawę, iż odpowiednio silny cios nożem we wskazane okolice ciała innej osoby może doprowadzić do jej śmierci. W rejonie tym znajdują się bowiem tak istotne dla życia organy jak płuca, naczynia krwionośne płuca, zaś ich uszkodzenie prowadzić może do zgonu.

To, że oskarżona działała w sposób nagły, bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, których rozważenie mogło doprowadzić do innego zachowanie się, nie podważa prawidłowej oceny Sądu Okręgowego, który analizując cechy i warunki B. F., a przede wszystkim sposób jej działania wykazał

należycie, co przesądzało o zamiarze zabójstwa, choć powinno znaleźć zwiększone odzwierciedlenie w karze, o czym jednak będzie mowa w dalszej części wywodu.

Działaniu z zamiarem bezpośrednim nie sprzeciwiały się również okoliczności dotyczące relacji oskarżonej z pokrzywdzonym. W tym względzie należy wziąć pod uwagę z jednej strony burzliwy przebieg ich związku, z drugiej zaś ograniczony krytycyzm oskarżonej i odhamowanie emocji, wynikające z głębokiego i prostego upicia (1, 02 mg/l w wydychanym powietrzu).

Reasumując, Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące zamiaru oskarżonej, poprzedzając je wnikliwą analizą całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, Sąd ten zrekonstruował zamiar w sposób wszechstronny i dogłębny, w oparciu o szczegółową analizę wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków, wyniki opinii biegłych, przy należytych uwzględnieniu również okoliczności pobocznych jak: częste kłótnie pomiędzy oskarżoną i pokrzywdzonym, agresywne zachowanie A. N. po spożyciu alkoholu, czy też zaostrzenie konfliktu i frustracje z tego powodu oskarżonej.

Analizując okoliczności zdarzenia, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż oskarżona została zaatakowana przez konkubenta zarówno słownie, jak i fizycznie i miała pełne prawo do odparcia zamachu, nawet z użyciem niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż. Ustalenie, że B. F. działała w warunkach obrony koniecznej jest niekwestionowane. W realiach sprawy rzecz nie sprowadza się do użycia noża, który znajdował się wówczas w jej pobliżu, ale do sposobu jego użycia. Zadanie aż pięciu ciosów, z dużą siłą w organy newralgiczne z punktu widzenia życia człowieka, z których dwa uszkodziły prawe płuco i skutkowały masywnym krwotokiem wewnętrznym i zewnętrznym oraz niedodmą obu płuc, trafnie zostało przez Sąd meriti ocenione, jako niewspółmierne do skierowanego w nią zamachu. Należy przy tym podkreślić dużą determinację działania B. F., której dowodzi nie tylko ilości zadawanych ciosów, ale i wcześniej wskazywana długość kanału dwóch z nich. Nadto celnie Sąd I instancji wskazał, iż stosowana wobec oskarżonej przez pokrzywdzonego przemoc nie była szczególnie intensywna skoro nie użył on żadnego przedmiotu, a B. F. wskazała, że poza kopnięciem bosą stopą w kolano i uderzenia w dłonie, w których trzymała nóż, pokrzywdzony nie zadał

jej ciosów. Tak jak przy ocenie zamiaru oskarżonej, również i w przypadku badania przekroczenia przez nią granic obrony koniecznej należy zaznaczyć i to, że A. N. cofał się w trakcie zadawania przez nią ciosów, zasłaniał się także ręką (rana V palca, tzw. „obronna”). Co za tym idzie reakcja B. F. na zachowanie pokrzywdzonego była w sposób oczywisty niewspółmierna do niebezpieczeństwa zamachu.

Zauważając więc, że oskarżona miała prawo odeprzeć zamach na jej osobę, w tym mogła użyć w tym celu noża, to jednak ilość ciosów, ich umiejscowienie, siła wskazują, że podjęte środki były rażąco niewspółmierne do zagrożenia, jakie jej groziło.

Dodatkowo wspierając stanowiska Sądu orzekającego należy dodać, iż jak wynikało z niespornych ustaleń w sprawie, to awantury w relacji pokrzywdzonego i oskarżonej były częste. W trakcie kłótni B. F. nie była jedynie biernym uczestnikiem, wzajemnie się z konkubentem wyzywała pokrzywdzonego, zdarzyło się jej prowokować awantury domowe. Ustalono wprawdzie, że to A. N. stosował przemoc fizyczną wobec oskarżonej, jednak w dniu zdarzenia nie posiadał żadnego narzędzia, którym mógłby oskarżoną zranić. Kłótnia, która rozpoczęła całe zajście nie była sytuacją niezwykłą w tej relacji – jej początek, powód i przebieg był oskarżonej znany, co sama przyznała składając wyjaśnienia. Wszystko to przeczy twierdzeniom apelującego o silnym strachu i poczuciu zagrożenia, występującym u oskarżonej. Należało, zatem podzielić stanowisko Sądu orzekającego, że oskarżona będąc pod znacznym wpływem alkoholu, bo 1,02 ml/l wadliwie oceniła rzeczywisty stan rzeczy, reagując na zachowanie, nieuzbrojonego w jakiegokolwiek narzędzie konkubenta w sposób niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu.

Sam powód kłótni - planowany wyjazd B. F. do Grecji również nie był nowym tematem dla pokrzywdzonego, a fakt że był on poruszany dzień po dniu nie dawał podstaw do przyjęcia, że sytuacja była nadzwyczajna. W tych warunkach wysuwana w apelacji przez obrońcę oskarżonej teza o szczególnym charakterze tej konkretnej sprzeczki, która w konsekwencji doprowadziło do tragicznego w skutkach użycia przez nią noża i śmierci pokrzywdzonego, nie wytrzymuje krytyki w

konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także z doświadczeniem życiowym.

W tych warunkach zasadnie Sąd meriti uznał, iż zachowanie B. F., iż przekroczenie granic obrony koniecznej nie było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu, na które wskazuje art. 25 § 3 k.k. W tym miejscu wypada przywołać pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 24 sierpnia 2011 r. (AKa 161/11), w którym wskazano, że "w zasadzie każdy bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty zamach na dobro prawem chronienia i konieczności podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu wywołuje u atakowanego pewien rodzaj wzburzenia, zdenerwowania czy obawy. Nie oznacza to jednak, iż w każdym przypadku spełnione są warunki do zastosowania wobec sprawcy art. 25 § 3 k.k.". O ile stan wzburzenia jest stanem subiektywnym sprawcy czynu, o tyle usprawiedliwienie tego stanu okolicznościami następuje z punktu widzenia obiektywnego, czyli przez pryzmat odbioru z punktu widzenia postronnych osób, czy przyczyna wzburzenia "usprawiedliwia" działanie sprawcy (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt II AKa 9/13, LEX nr 1286618). Skoro ustawodawca w art. 25 § 3 k.k. wskazuje, że strach ma być "usprawiedliwiony okolicznościami zamachu", to daje przyzwolenie na obiektywizację tego, czy w istocie z takim "usprawiedliwieniem" mamy - w konkretnej sytuacji odnoszonej do konkretnego sprawcy - do czynienia. Rezygnacja z tego rodzaju obiektywizacji, co postuluje obrońca, poszerzałaby w sposób nieuprawniony zakres oddziaływania regulacji 25 § 3 k.k., co z kolei niejednokrotnie groziłoby zaniechaniem wydania prawidłowego (sprawiedliwego materialnie) rozstrzygnięcia. W analizowanej sprawie choć więc rzeczywiście nie ma wątpliwości, że oskarżona działała w sytuacji stresowej, jednakże w świetle okoliczności czynu oraz wniosków biegłych psychiatrów i psychologa zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż przepis art. 25 § 3 k.k. w niniejszej sprawie nie ma zastosowania.

Zasadne w tym miejscu jest odwołanie się również do opinii biegłych psychiatrów i psychologa, niezależnie od tego, że to domeną Sądu jest ocena czy stan wzburzenia usprawiedliwiony był okolicznościami zamachu. Biegli bowiem stanowczo stwierdzają, że oskarżona w czasie czynu miała około 2 promile alkoholu we krwi, a

przy takim stężeniu zwiększa się napęd psychosomatyczny, występują zaburzenia krytycyzmu, ujawniają się działania popędowe, agresywne. U B. F. nie stwierdzono występowania choroby psychicznej, czy upośledzenia umysłowego. W czasie popełniania zarzucanego jej czynu znajdowała się w stanie prostego upicia alkoholem. Spożyty przez oskarżoną alkohol i stan jej nietrzeźwości dodatkowo osłabiał intelektualną kontrolę jej zachowania. W konsekwencji zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że wzburzenie oskarżonej nie było uwarunkowane obiektywnymi, racjonalnymi okolicznościami zamachu, które przesądziłyby o sposobie jego odparcia. Nie bez znaczenia jest również tutaj omawiany już wyżej stopień niebezpieczeństwa zamachu ze strony pokrzywdzonego, spadkowa tendencja natężenia używanej przemocy (cofanie się, obrona), brak zaskoczenia u pokrzywdzonej czy wreszcie znane jej miejsce zdarzenia. U oskarżonej nie doszło do wyłączenia świadomości, a luki w pamięci należy – jak to uczynił Sąd meriti - tłumaczyć przyjętą linią obrony oskarżonej.

Oceny Sądu, co do zachowania oskarżonej po ugodzeniu A. N. nie zmieniają zeznania M. Ś., na których Sąd Okręgowy oparł zresztą część swoich ustaleń odnośnie zachowania B. F., po zadaniu ciosów. Z zeznań funkcjonariusza nie można wywnioskować, że oskarżona pozostawała w szoku. Świadek relacjonował o emocjach występujących u oskarżonej w momencie przyjazdu Policji do mieszkania pokrzywdzonego, w tym podawał, że trzymała ona rękę A. N., wskazywał na jej lzy, powtarzanie imienia pokrzywdzonego. Podawał jednak dalej, że B. F. zaprzeczała swojemu sprawstwu, mówiąc: „on już tak przyszedł do domu”, a nadto świadek wyczuł od oskarżonej woń alkoholu (k. 122). Mimo towarzyszących oskarżonej emocji była ona więc na tyle zdeterminowana i racjonalna aby konstruować korzystny dla siebie przebieg zdarzeń, wykluczający jej udział w zadaniu ciosów pokrzywdzonemu.

Ograniczenie ustaleń co do zachowania oskarżonej po ugodzeniu nożem pokrzywdzonego jedynie do zeznań M. Ś. byłoby przy tym niewystarczające. Świadek ten przybył bowiem dopiero z patrolem Policji na miejsce zajścia, zaś od chwili zadawania ciosów do tego momentu upłynął czas, w którym

B. F. ukryła na podwórzu nóż, co zupełnie jest pomijane w apelacji (zeznania A. Z. k. 29-31).

Zupełnie chybiony okazał się również zarzut dotyczący obrazy art. 5 §2 k.p.k. Wyniki badań B. F. na zawartość alkoholu w jej krwi nie budziły bowiem takich wątpliwości, które mogłyby być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej. Badanie zostało przeprowadzone dwukrotnie, w sposób prawidłowy, przez osoby do tego uprawnione, za pomocą dopuszczonego do użytku urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu. Dodatkowo wynik badań potwierdziły również relacje oskarżonej, która podawała, że wraz z konkubentem spożywali alkohol od wczesnych godzin rannych. Oskarżona relacjonowała również, że aby nabyć kolejne tego dnia porcje alkoholu pożyczyla pieniądze od sąsiadki i przed zdarzeniem spożyła kilka butelek wzmocnionego wina.

Niezależnie od poczynienia w sprawie należytych ustaleń tak co do zamiaru oskarżonej, sposobu jej działania zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd meriti niedostatecznie ocenił okoliczności tak poprzedzające zdarzenie, jak również występujące w jego przebiegu i w efekcie wymierzył oskarżonej karę bez nadzwyczajnego jej złagodzenia. Kara 9 lat pozbawienia wolności, jaka sąd pierwszej instancji orzekł wobec oskarżonej, jest bez wątpienia karą surową. Należy wziąć pod uwagę, że zamiar zadania śmiertelnych ciosów pokrzywdzonemu powstał u oskarżonej w sposób nagły, nie było to działanie zaplanowane. Oskarżona działała bez należytego rozważenia okoliczności swojego zachowania, w związku z tym, bez typowego procesu walki motywów.

Zauważyć także należało, że kara ma też spełniać określone cele prewencyjne (wychowawcze i zapobiegawcze) w stosunku do oskarżonej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przy czym cele te powinny być ustalane nie na czas popełnienia przestępstwa, lecz na czas wyrokowania. Miarkując wymiar kary, konieczna jest także ocena zachowania sprawcy przed i po popełnieniu przestępstwa, skoro elementy te także decydują o określeniu wymagań z zakresu prewencji indywidualnej. Wymiar kary kształtowany przez prewencję ogólną musi naturalnie uwzględniać również zmiany, jakie zachodzą w społecznej potrzebie karania. Jeśli zatem uwzględnić stopień winy oskarżonej, a także relację, która łączyła

ją z pokrzywdzonym, jej poczucie żalu i straty, to okoliczności te sprawiają, że tak surowe ukaranie B. F. nie jest celowe. Nawet kara w zakresie minimum ustawowego zagrożenia nie realizowałaby zatem celów w zakresie prewencji indywidualnej. Z kolei istotą prewencji ogólnej, nie jest przecież wyłącznie wymierzanie surowych kar pozbawienia wolności, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowanie do stopnia winy sprawcy i okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu, a zatem - karanie sprawiedliwe i tworzące atmosferę zaufania dla obowiązującego systemu prawnego. Słowem, każdy czyn i każdy sprawca wymaga indywidualnego potraktowania.

Opisane powyżej przesłanki dają z kolei podstawę do uznania, że zachodzi w przedmiotowej sprawie określony przepisem art. 60 § 2 k.k. szczególnie uzasadniony wypadek, w którym nawet najniższa kara przewidziana za zbrodnię z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 25 §2 k.k. jawiłaby się jako rażąco surowa. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał za właściwe, przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 6 k.k. obniżyć wymierzoną oskarżonej na podstawie art. 148 §1 k.k. karę, za przypisany jej zaskarżonym wyrokiem czyn - do 7 lat pozbawienia wolności.

Jednocześnie, brak było podstaw do dalszego złagodzenia kary wymierzonej oskarżonej w kierunku postulowanym przez skarżącego, zaś takie ewentualne postąpienie, względnie zastosowanie odstąpienia od wymierzenia kary, czy wręcz umorzenia postępowania, nie znajdowało podstaw prawnych i faktycznych, a także byłoby w realiach przedmiotowej sprawy wyrazem nadmiernej pobłażliwości i przez to, ze społecznego punktu widzenia zupełnie niezrozumiałe.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, tak orzeczone kara jest sankcją sprawiedliwą, uwzględniającą stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, pozwalającą na osiągnięcie wobec B. F. korzystnych efektów poprawczych i powinna przy tym spowodować (w połączeniu z wcześniejszym okresem izolacji w warunkach aresztu tymczasowego), iż oskarżona zrozumie naganność swojego postępowania i dalej pokieruje swoim życiem w taki sposób, by ponownie nie naruszyć norm prawa karnego. Kara ta w należyтым stopniu respektuje potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym ugruntowania przekonania o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmoże również poczucie odpowiedzialności, poszanowania prawa i pozwoli na wyrobienie właściwych postaw oraz poczucia bezpieczeństwa.

Kierując się zaprezentowanymi względami Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w powyższym zakresie, zaś w pozostałej części, nie stwierdzając przesłanek określonych w art. 439 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., utrzymał orzeczenie w mocy.

Wreszcie o kosztach postępowania odwoławczego, wobec faktu skazania oskarżonego i braku merytorycznych przesłanek do zwolnienia jej od tego obowiązku, orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 6, art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.).